

PROTOKÓŁ NR 5 /18

z zebrania wiejskiego Sołectwa Miejsce odbytego w dniu 3 marca 2018 roku w godzinach od 16¹⁵ (II termin) do 18⁰⁵.

W zebraniu udział wzięli:

Sołtys sołectwa Miejsce – Grażyna Stańczyk,

Wójt Gminy Spytkowice – Mariusz Krystian,

Przewodniczący Rady Gminy Spytkowice – Jerzy Piórowski,

Radny Rady Powiatu – Ryszard Mróz,

oraz mieszkańcy Sołectwa wg załączonych list obecności.

Zebranie otworzyła *Sołtys sołectwa Miejsce Grażyna Stańczyk* witając obecnych gości oraz Mieszkańców sołectwa.

Stwierdziła, że zebranie odbywa się w II terminie, ponieważ nie zebrała się wymagana liczba 5% stałych mieszkańców sołectwa uprawnionych do głosowania oraz, że jest prawomocne do podejmowania uchwał.

Biorących udział w zebraniu Mieszkańców Sołectwa poprosiła, aby zgodnie z paragrafem 13 ust. 2 Statutu Sołectwa swą obecność potwierdzili na liście obecności poprzez wpisanie imienia i nazwiska oraz ulicy i numeru domu. Lista została przekazana zebranym.

Osoby chcące zabrać głos w dyskusji poprosiła, aby przed rozpoczęciem swojej wypowiedzi podały imię i nazwisko, celem odnotowania w protokole, kto jest zgłaszającym lub wnioskodawcą danego zapytania, czy wniosku. Nie podanie imienia i nazwiska spowoduje, że zgłaszający zostanie odnotowany w protokole ogólnie jako mieszkaniec Sołectwa.

Poinformowała również, że do głosowania na zebraniu uprawnienie są stali mieszkańcy Sołectwa umieszczeni w stałym rejestrze wyborców Gminy Spytkowice.

Następnie zaprosiła do stołu prezydialnego:

Wójta Gminy, Przewodniczącego Rady Gminy, Radnego Rady Powiatu oraz członków Rady Sołeckiej.

W dalszej kolejności przedstawiła porządek obrad zebrania w brzmieniu jak niżej:

1. Otwarcie zebrania, stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Sprawozdanie Rady Sołeckiej z realizacji zadań w 2017 roku oraz planowane rozdysponowanie rezerwy sołeckiej w roku 2018.
3. Informacja Wójta Gminy nt. zadań zrealizowanych w roku 2017 oraz planowanych do realizacji w roku 2018.
4. Odpowiedzi na wnioski i zapytania zgłoszone na poprzednim zebraniu wiejskim.
5. Sprawy bieżące, wolne wnioski i zapytania.
6. Zakończenie zebrania.

Zebranie nie wniosło uwag i w głosowaniu jawnym jednogłośnie ZA (28) przyjęło porządek obrad w brzmieniu jak wyżej.

(Zgodnie z danymi Ewidencji Ludności Urzędu Gminy 1 osoba biorąca udział w zebraniu nie była uprawniona do głosowania – nie umieszczona w stałym rejestrze wyborców Gminy Spytkowice).

Lista obecności Mieszkańców oraz lista obecności Gości zaproszonych do udziału w Zebraniu Wiejskim stanowią **załącznik nr 1 i nr 2** do niniejszego protokołu.

Ad. pkt. 2. Sprawozdanie Rady Sołeckiej z realizacji zadań w 2017 roku oraz planowane rozdysponowanie rezerwy sołeckiej w roku 2018.

Soltys sołectwa Miejsce Grażyna Stańczyk przedstawiła:

- sprawozdanie Rady Sołeckiej z prac wykonanych w 2017 roku wraz, którego pisemną treść stanowi **załącznik nr 3** do niniejszego protokołu
- planowane rozdysponowanie środków z rezerwy sołeckiej w roku 2018, których pisemną treść stanowi **załącznik nr 3** do niniejszego protokołu.

Soltys sołectwa Miejsce Grażyna Stańczyk poprosiła uczestników zebrania o inne propozycje zagospodarowania środków z budżetu w 2018 roku. Jeśli takie będą, to zostaną wpisane do protokołu, czy w plan, który został zaplanowany z Radą Sołecką. Poprosiła Mieszkańców, że jeżeli

cos wypadnie w trakcie roku, to trzeba zgłaszać i wtedy Rada Sołecka przychyliła się do tej propozycji i na pewno będzie zrobione, w miarę możliwości posiadanych środków oczywiście.

Zebranie wiejskie nie wniosło uwag.

Po przedstawieniu sprawozdań przez Panią Sołtys, głos zabrała Pani Monika Kornio Mieszkanka Miejsca przy ul. Wiśnicz z pytaniem, co w sprawie drogi.

Sołtys sołectwa Miejsce Grażyny Stańczyk odpowiedziała:

To jest zaplanowane w planie zagospodarowania przestrzennego, a więcej powie Pan Wójt na ten temat. Tak, że wszystko jest zabezpieczone w planie finansowo-rzeczowym Rady Sołeckiej, były też wnioski na sesji. Pan Wójt powie o tym.

Ad. pkt. 3. Informacja Wójta Gminy nt. zadań zrealizowanych w sołectwie Miejsce w roku 2017 oraz planowanych do realizacji w roku 2018.

Wójt Gminy Mariusz Krystian przedstawił informację nt. zadań zrealizowanych w 2017 roku. Pisemna treść wystąpienia stanowi **załącznik nr 4** do niniejszego protokołu.

W trakcie sprawozdania nt. zadań zrealizowanych w roku 2017 Wójt Gminy Mariusz Krystian pokrótce omówił ideę budowy Wiejskiego Domu Kultury.

Szanowni Państwo. Zakończyliśmy budowę największej inwestycji w przeciągu ostatnich kilkudziesięciu lat w sołectwie Miejsce. Dzisiaj po raz pierwszy na zebraniu wiejskim możemy się spotkać w nowym budynku, w nowej sali, w dobrych, nowoczesnych warunkach. Powiem szczerze, kiedy ten pomysł się pojawił w czasie rozmowy mojej z Panią Kierownik, tutaj obecną Panią Sieprawską i kiedy ten pomysł budowy padł w naszej rozmowie, to na początku wydawało się, że to zadanie będzie nierealne do wykonania. Dziś, kiedy za ponad milion złotych został wykonany budynek, gdzie świetnie działają Panie zrzeszone w Kole Gospodyń Wiejskich, gdzie działa świetlica wiejska, gdzie działa straż pożarna, naprawdę to pokazuje, że ten pomysł i ta budowa to była bardzo trafna inwestycja i bardzo dobrze się wpisywała w rzeczywiste realne potrzeby Mieszkańców sołectwa Miejsce. Ja staram się realizować te potrzeby społeczności, bo to przecież dla społeczności i dla sołectwa Miejsce ten budynek powstał.

W dalszej kolejności przedstawione zostały planowane do realizacji zadania w roku 2018:

Jeśli chodzi o planowane do realizacji wydatki, to ten rok Szanowni Państwo planujemy, że

zamknie się w wydatkowaniu rekordowej kwoty ponad 51 milionów złotych. To jest kwota, która nie była również w historii Gminy wydatkowana.

Pisemna treść wystąpienia stanowi **załącznik nr 5** do niniejszego protokołu.

Zebranie wiejskie nie wniosło uwag.

Ad. pkt. 4. Odpowiedzi na wnioski i zapytania zgłoszone na poprzednim zebraniu wiejskim

Wójt Gminy Mariusz Krystian przedstawił informację w tym zakresie stanowiącą **załącznik nr 6** do niniejszego protokołu.

1. Problem z ul. Wiśnicz, jest tam błoto nie ma możliwości przejazdu.

Odpowiedź Pana Wójta: Problem z ul. Wiśnicz, to było zgłoszone rok temu i dotyczy błota. To błoto zostało usunięte. Droga została posprzątana.

Mieszkanka: Ja Pana naprawdę zapraszam jak wszystko zacznie „tajać”, ale naprawdę zapraszam.

Wójt: Ale ja tam jestem, proszę mi wierzyć.

Mieszkanka: Nie wierzę.

Wójt: To może się spotkamy kiedyś.

Jeśli chodzi o Wiśnicz, to tam sprawa drogi jest dwuwątkowa, tzn. ta część drogi ul. Wiśnicz, która jest od Miejsca, która posiada starą drogę asfaltową, i ona została uznana w szkodach powodziowych i ona ma jakieś bardzo realne szanse dotyczące realizacji, i ta część drogi ul. Wiśnicz, która nie ma nawierzchni asfaltowej. Tam niestety od razu sprawy odziedziczonej po Gminie Alwernia nie naprawimy, ponieważ na dzień dzisiejszy regulujemy sprawy własności tej drogi. Bardzo opornie Gmina Alwernia tą drogę nam przekazuje, tzn. nie chce nam przekazać. Po pierwsze my tą drogę będziemy regulować prawnie, tzn. musimy mieć jej własność, musimy być właścicielem tej drogi. Mam nadzieję, że w tym roku uda nam się przejąć tą drogę od Gminy Alwernia. Więc tutaj bardzo proszę Panią Sołtys, ponieważ z Rady Sołeckiej na dzień dzisiejszy jest jedyna możliwość na bieżący remont i udrażnianie przejazdu tej drogi do czasu, w którym Gmina stanie się właścicielem tej drogi. Jak dojdzie do zakończenia procesu przejmowania tej drogi od Gminy Alwernia, to będziemy przystępować do opracowania dokumentacji projektowej już na takie solidniejsze utwardzenie tej drogi.

Mieszkanka: Proszę Pana, ona jest w tej chwili zupełnie podziurawiona. Ale poważnie, jest coraz bardziej, naprawdę, autentycznie. Naprawdę nie da się przejechać rowerem, samochodem. Prosiłibyśmy przynajmniej do uregulowania spraw prawnych, jak Pan mówi, zasypianie tych dziur. Zapraszam serdecznie. Mamy jedną wielką dziurę, poważnie mówię.

Wójt: Proszę Panią, tam już przez Gminę Spytkowice wysypywany był frez asfaltowy, jeszcze w sytuacji kiedy byliśmy w trakcie przejmowania całego tego terenu.

Mieszkanka: Ale ja mówię o stanie w jakim teraz jest.

Wójt: Ta droga była już w katastrofalnym stanie wtedy, kiedy myśmy teren Wiśnicza przejmowali. Poprawiliśmy ją trochę, ona oczywiście po zimie się wybiła, i to jest zupełnie naturalne zjawisko niestety na drogach o nawierzchni tłuczniowej. Dlatego mówię, my przejmujemy tą drogę własnościowo, bez tego nie zrobimy tam kroku. Dlatego tu też teraz

mówię po raz drugi: Pani Sołtys, Rada sołecka myślę, że jest najbliżej mieszkańców jeśli chodzi o bieżącą realizację tych zadań dotyczących właśnie takich sytuacji, gdzie po zimie, równie dobrze może być po intensywnych opadach deszczu w ciągu roku, też się wybija dziury i też będzie bardzo źle, więc trzeba reagować. I tu rzeczywiście przyznam rację, że ta reakcja być musi, dlatego to zadanie z Rady Sołeckiej w takich sytuacjach problemowych prawnych jeśli chodzi o własności można realizować, a my w ciągu roku będziemy, mam nadzieję skutecznie przejmować od Gminy Alwernia tą drogę.

Mieszkaniec: Ja chciałem jeszcze „a propos” drogi Wiśnicz. Mówił Pan tutaj o oznaczeniach ulic. Faktycznie powstały te nowe oznaczenia, są one oznakowane. Natomiast problem się pojawia taki, że tu kierunkowskaz jest powiedzmy z Jana Pawła II, natomiast nie ma nigdzie „Wiśnicz”. Wiśnicz jest dopiero daleko, daleko dalej tabliczka i problem jest z dojazdem do nas. I jakkolwiek spedytor, czy ten

Poza tym GPS pokazuje dla spedytora drogę, która po prostu nie istnieje, pokazuje drogę koło szkoły, która kończy się w polu.

Pani Sołtys: Ja tutaj do Pana, co Pan Wójt zlecił Radzie Sołeckiej (**Wójt: Poprosiłem Radę Sołecką**), słyszeliście Państwo, że mamy kwotę 15 tys. zł. Jest troszeczkę robót, zastanowimy się nad tym, zobaczymy jak to wyjdzie i ile za to zrobimy. Czy to będzie ta kwota czy nie będzie, ale bardzo dobrze, że poruszany jest ten temat, bo tam jest naprawdę fatalna droga.

Zebranie wiejskie nie wniosło uwag.

Sołtys Sołectwa Grażyna Stańczyk, przed przystąpieniem do pkt. 5 dotyczącego wolnych wniosków przedstawiła informacje dla Mieszkańców, stanowiącą **załącznik nr 7** do niniejszego protokołu.

Ad. pkt. 5. Sprawy bieżące, wolne wnioski i zapytania.

Sołtys Sołectwa Miejsce Grażyna Stańczyk poprosiła Mieszkańców o zabierania głosu, zadawanie pytań i zgłaszanie wniosków.

Mieszkańcy zgłosili następujące zapytania i wnioski:

1. Pani Jolanta Gara – Na czym polega wybór Dyrektora szkoły i skoro nie było kandydatury, to czemu „Ta” Pani Dyrektor nie pozostała na tym stanowisku oraz drugie pytanie dotyczące przewoźnika Bako. Jest on jedynym przewoźnikiem Oświęcim – Miejsce. Bilety miesięczne jak dla młodzieży są bardzo wygórowane, czy to ta firma ma tak ustalony cennik, czy można coś z tym?
2. Pan Józef Paździor – Zapytał o dotacje na piece, czy to dalej obowiązuje i kiedy się składa, i jak to dalej wygląda?
3. Pan Adam Mamoń – Pytanie odnośnie drogi ul. Floriana na wysokości szkoły: tam jest taka potężna kałuża, zawsze jak leje. Tam jest kratka ściekowa nie w tym miejscu, w którym powinna być. Albo trzeba dodatkową kratkę tam zainstalować, albo tą przestawić, bo tam naprawdę pół drogi jest zalane.

4. Pan Bogusław Kapcia – Prośba o przegląd wału, który chroni potok Jezioro od strony Smolic, od strony rowu. Po ostatniej powodzi jak mieszkańcy tam chodzili, to są tam dziury, nie wiadomo czy przez zwierzęta zrobione, bobry i w związku z tym żeby go tam jeszcze umocnić.
5. Pan Jan Łabaj – Mieszkaniec chciał zgłosić, ponieważ już kilkanaście lat zgłasza w sprawie przepustu koło mostu żelaznego na Wzorach. Przepust, z którego korzystają stawy, były tam dwie rury fi 1000 mm. Jedna już jest całkiem zasypana, przez którą już w ogóle nie idzie woda a druga jest zasypana prawie $\frac{3}{4}$. Pan Łabaj zgłaszał już wniosek, żeby tam zrobić takie nadproże, żeby ta ziemia nigdy się nie obsypywała. Coraz bardziej się to obsypuje a na dodatek są tam jeszcze bobry. Jeżeli tego się nie robi, a przyjdzie jakieś zagrożenie wodne, to znowu będą poprzez to wszystko utopieni. W ogóle ten rów spustowy do Wiślicka jest nie wyczyszczony, jest zakrzaczony, zachwaszczony itd. To Pan Łabaj zgłaszał już parę razy, komisja miała się zebrać i jakoś nie wpłynęli na to, żeby Zakład Rybacki to zrobił. To jest bardzo ważna sprawa na przyszłość, bo jeżeli tego przepustu się nie robi, to zawsze będziemy tam „pływać”. Wójt zapytał Pana Łabaję, czy chodzi o przepust pod drogą powiatową. Pan Łabaj odpowiedział, że jest to droga wzdłuż torów, na Wzorach. Tam można dojechać tą drogą utwardzoną i tam Zakład Rybacki ma upust wody do Wisły. To jest bardzo ważna sprawa, bo jak jest dobrze, to jest dobrze, a jak przyjdzie woda to ona nie ma tam przepływu i bije na Miejsce poprzez ten rów wzdłuż torów.
6. Pan Tadeusz Kapcia – Czy może dowiedzieć się coś na temat zagrożenia ze strony rzeki Skawy, chodzi o odcinek na wysokości żwirowni Smolice – Podolsze Nowe. Kiedyś ta rzeka płynęła pod Podolszem, a teraz Pan Przewodniczący chyba wie, gdzie ta rzeka płynie i jakie to stwarza zagrożenie. To koryto przesuwają się w tak szybkim tempie, że już została tam wyspa na kilkaset metrów. Ta rzeka już sobie tam nie płynie, płynie sobie w naszą stronę na wysokości naszych wiosek. Jeżeli w takim tempie pójdzie, to bardzo szybko dojdzie do tego wału, który znajduje się na wysokości żwirowni i ta woda pójdzie wszystko na nasze wioski. Może nastąpić nawet cofka, a tam niedaleko jest ujście Skawy do Wisły i podejrzewam, że te kilka wiosek może nawet zniknąć. Pan Przewodniczący chyba się orientuje i może coś na ten temat powiedzieć. Pan Kapcia rozmawiał już nawet z mieszkańcami Smolic, czy Oni coś apelują w tym kierunku. Podobno, że coś apelowali, ale nie ma pieniędzy. Drogi na stary most już nie ma, zabrała ją Skawa. Tam jest tylko koryto głębokości może jakieś 15 m, tej drogi już nie ma, a co najciekawsze że są zrobione ścieżki rowerowe po wale, którego za chwilę może nie być. Proszę odpowiedzieć, czy Mieszkańcy mogą spać spokojnie, czy mają czekać aż ta Skawa sobie tutaj wejdzie.
7. Pani Dominika Warzecha – Pytanie o rozłączenie zajęć lekcyjnych. Pani Dyrektor po wielokrotnych spotkaniach uzależnia to od decyzji Wójta. Druga kwestia, to czy jest szansa aby dzieci ze szkoły w Miejscu miały dofinansowanie do obiadów?
8. Pan Jan Łabaj – W związku z budową domu ludowego i strażnicy Pan Łabaj pyta jakie są zasady wypożyczania sali, co, za ile i komu?
9. Pani Helena Pindel – Panią Pindel bardzo bulwersuje kaplica na cmentarzu, jak wchodzi się do kaplicy jest Krzyż a nie ma wizerunku Pana Jezusa. Przecież wszyscy klękają przed tym Krzyżem, ale jak można żeby nie było obrazu albo „Krucyfiksa” na tym Krzyżu. Jeżeli będą tu chowani innowiercy, to zasunie się, albo się wyniesie. A ilu ich tu jest. Przecież to jest nie do pomyślenia, idziemy jak do piwnicy.

Wójt Gminy Mariusz Krystian odnosząc się do zadanych pytań odpowiedział:

Odpowiedź Pana Wójta: Odpowiadając częściowo na Państwa postulaty. Oznaczenie ul. Wiśnicz tutaj przy skrzyżowaniu ul. Floriana oraz Piotra i Pawła, to jest do wykonania i ta tabliczka zostanie dołożona.

Ad.1. Odpowiedź Pana Wójta: Wyboru Dyrektora dokonuje komisja, która jest złożona z przedstawicieli Kuratorium oświaty, przedstawicieli Rady Pedagogicznej, przedstawicieli Rady Rodziców, przedstawicieli Gminy Spytkowice oraz ewentualnie, jeżeli w szkole działają, związków zawodowych. Od razu mówię, że przedstawicieli Gminy jest zdecydowana mniejszość. Tak więc w głosowaniu, które jest głosowaniem tajnym i tych wyników nie upublicznia się, jedynie oznajmuje się czy kandydat został czy nie został wybrany. I ta komisja przedkłada swój wybór Wójtowi Gminy Spytkowice, i Wójt Gminy Spytkowice na podstawie tego wyboru podejmuje decyzję. Jeżeli komisja nie wybiera Dyrektora, no to najczęściej tak bywa, Wójt nie powołuje Dyrektora. Jeżeli komisja powołuje czy wybiera Dyrektora, to Wójt Gminy powołuje tego Dyrektora.

Mieszkaniec: Czyli Dyrektor jest przywieziony w teczce, jak nie wolno nic powiedzieć?

Wójt: Nie, nie jest przywieziony w teczce.

Mieszkaniec: W tym układzie wyjmuję z teczki.

Wójt: Nie

Mieszkaniec: W tej chwili Pan to powiedział

Wójt: Nie, Pan mi takie słowa włożył w usta, ja ich nie wypowiedziałem.

Mieszkaniec: Jak nie wolno powiedzieć ile, gdzie i za co.

Wójt: Już Panu powiem Szanowny Panie. Wyboru Dyrektora, powtarzam jeszcze raz dokonuje komisja, która jest złożona z przedstawicieli Kuratorium Oświaty, Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców, Gminy Spytkowice i związków zawodowych. Więc nie jest przywożony w teczce, tylko komisja ocenia kandydatów, którzy się zgłaszają. Nie ma Szanowni Państwo możliwości, że Dyrektor jest przywożony w teczce. Zgłaszają kandydaturę osoby, które spełniają określone warunki i pierwszą rzeczą, która komisja robi, bo Wójt Gminy nie bierze już udziału w jej pracy. Ja jeszcze brałem udział w 2011 roku, prawo pozwalało Wójtowi brać udział w Komisji. Po wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego a potem Naczelnego Sądu Administracyjnego, które zakazały organowi, czyli Wójtowi udziału w pracy komisji, Wójt nie uczestniczy w pracy takiej komisji. Ze swojego doświadczenia jednokrotnego zasiadania w komisji, wtedy wybierającego Dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Spytkowicach wiem, że najpierw dokonuje się oceny merytorycznej kandydatów związanych z prawidłowością wykształcenia i wszystkich dokumentów, które kandydaci zgłaszają do komisji, a później Ci kandydaci, którzy zostają przez komisję dopuszczeni do dalszego toku postępowania prezentują swój program. I na podstawie tego następuje głosowanie. A że głosowanie proszę Pana jest tajne, tak mówi prawo. To prawo nie ustala Wójt, nie ustala Rada Gminy, to jest prawo, które nazywa się Ustawa o systemie oświaty. Każdy kto takowe prawo by złamał podlega sankcjom karnym. Dlatego wszystkich członków takowej komisji dotyczącej wyboru Dyrektora szkoły uświadamiamy pod tym względem. A Wójt otrzymuje prosty protokół z tej komisji. Ja też nie wiem jak dany członek komisji głosował.

Mieszkaniec: Czyli Pani Dyrektor rozumiem została wybrana w taki właśnie sposób.

Wójt: Jeśli chodzi wybór Dyrektora szkoły, to tak oczywiście. Nie mogła zostać ...

Mieszkańcy: Ale nie było kandydatów. Bez kandydatury, w jaki sposób mogła nagle znaleźć się w trakcie wyboru, nagle z nikąd?

Wójt: Proszę Państwa. Jeśli chodzi o procedurę wyboru. Procedura wyboru jest jasna. W przypadku Szkoły Podstawowej w Miejscu jak i w przypadku innych szkół, które

funkcjonują na terenie innych Gmin, jeżeli wybór Dyrektora szkoły jest bezskuteczny, a takowy był tutaj, czyli nie dokonany został wybór, czyli komisja przedstawiła protokół, w którym kandydat nie uzyskał wymaganej większości głosów, w tym momencie Wójt może powołać na pełniącego obowiązki Dyrektora. Jeżeli Kuratorium Oświaty wyrazi zgodę, aby ten pełniący obowiązki dyrektora mógł zostać Dyrektorem, to zostaje Dyrektorem.

Mieszkaniec: Natomiast z Panią, która obecnie jest Dyrektorem rozumiem, że sprawa była dość kontrowersyjna, bo to była osoba w kierunku której toczyło się postępowanie sądowe.

Wójt: To jest kłamstwo. Pani Dyrektor to właśnie kłamstwo udowodniła w sądach. Pani Dyrektor nie jest skazana, Pani Dyrektor tak została zwolniona przez nowego Burmistrza Wadowic, który po wyborach w 2014 roku Panią Dyrektor zwolnił z tego stanowiska. I to zwolnienia było bezprawne, o czym orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny. Co więcej Pani Dyrektor swój proces z Burmistrzem wygrała.

Mieszkaniec: Ale nie szło jakiegoś kandydata z Gminy Spytkowice, czy po prostu z Miejsca, tylko z Wadowic przywieźć?

Wójt: Proszę Pana, jeśli chodzi o kandydatury, to naprawdę każdy ma prawo się zgłosić. Konkurs był otwarty, Równie dobrze Ci kandydaci, bo ma Pan rację, ja się z Panem zgodzę, Ci kandydaci mogli się zgłosić w momencie konkursu tego pierwszego. Mógł być więcej niż jeden kandydat. Był tylko jeden.

Mieszkanica: Ale przecież o wyborze nowej Pani Dyrektor dowiedzieliśmy się my jako rodzice dwa dni przed rozpoczęciem roku szkolnego, czy dzień. Pani Dyrektor tutaj przyjechała do szkoły (Wójt: Ze mną) z Panem Wójtem. I jakby wybór tej nowej Pani Dyrektor był trzymany chyba w największej tajemnicy, bo nikt nic nie wiedział.

Wójt: Proszę Panią, ponieważ po bezskutecznym wyborze Dyrektora, tak późno udało mi się znaleźć kandydata, który chciał pełnić obowiązki Dyrektora Szkoły. W momencie, w którym wszystkie procedury były dopełnione i mogłem zaprezentować tą Panią jako nową pełniącą te obowiązki, to właśnie był 30 sierpnia b.r.

Mieszkanica: To był dzień przed rozpoczęciem roku szkolnego. No i sama Pani Dyrektor obecna mówi, że została rzucona na głęboką wodę, bo praktycznie dowiedziała się w ostatniej chwili, że zostaje Dyrektorem Szkoły w Miejscu.

Wójt: To była jej decyzja. Nie dowiedziała się, że zostaje Dyrektorem. To nie jest „Objawienie Pańskie”, że nagle ktoś dowiaduje się że zostaje Dyrektorem. Po prostu się zdecydowała i skorzystała z propozycji, która została jej przedstawiona.

Mieszkanica: Czyli ta druga Pani Dyrektor została wybrana bez wyborów, czy jak?

Wójt: Została powołana zgodnie z Ustawą o prawie oświatowym przez Wójta Gminy Spytkowice, czyli przeze mnie, w związku z bezskutecznym wyborem Dyrektora przez Komisję Konkursową.

Mieszkanica: Ale dlaczego był bezskuteczny?

Wójt: Ponieważ w głosowaniu komisji przy konkursie na Dyrektora Szkoły, dotychczasowa Pani Dyrektor nie uzyskała większości głosów.

Mieszkanica: W tej samej sytuacji jak Pani była Pani Dyrektor z Przewozu.

Wójt: Tak proszę Panią, w tej samej sytuacji była Pani Dyrektor z Przewozu, ale w związku z tym, że już nie udało mi się znaleźć kandydata innego na to stanowisko, powierzyłem obowiązki Pani Dyrektor. Tu się udało.

Mieszkanica: Czyli Pan miał takie prawo, żeby tej naszej Pani

Wójt: Ale ja przecież cały czas to mówię.

Mieszkanica: To już wszystko wiadomo.

Wójt: Jeżeli tak Państwo uznajecie, że wszystko wiadomo....

Mieszkanica: No nie, bo byliśmy niedoinformowani.

Wójt: Nie proszę Państwa, rok szkolny ...

Mieszkanica: A czy tamta Pani Dyrektor nie spełniała wymogów?

Wójt: Proszę mnie o to nie pytać. Wójt Gminy Spytkowice, powtarzam to po raz trzeci nie bierze udziału w komisji konkursowej. Więc o prace komisji mnie proszę nie pytać.

Mieszkaniec: A warunkowo mógł Pan z powrotem przywrócić Panią Lasoń na Dyrektora?

Wójt: Proszę Pana, jeżeli komisja nie dokonała wyboru, to Wójt Gminy Spytkowice dokłada wszelkich starań aby znaleźć innego kandydata, skoro ten nie uzyskał większości. W tym przypadku, czyli w przypadku Szkoły podstawowej w Miejscu takiego kandydata udało mi się znaleźć. Gdybym powołał poprzednią Panią Dyrektora na to stanowisko, to równie dobrze można by było powiedzieć, że Wójt nie poczynił żadnych starań w tym względzie.

Mieszkanka: Ale nie trzeba było, dwa lata jej brakowało, dopuścić i dać jej już to żeby dopracowała, to naprawdę.

Wójt: Szanowna Pani, proszę mi wierzyć, ja nie biorę udziału w pracach komisji. Gdybym był przewodniczącym komisji, tak jak w 2011 roku i wyboru Dyrektora dokonywała Gmina, to moglibyście mieć do mnie wszystkie żale i wszystkie pretensje.

Mieszkanka: To znaczy był jeden wielki pech, bo Pan znalazł kandydata na zastępstwo za Panią Dyrektora z Miejsca, a nie znalazł Pan z Przewozu.

Wójt: Dla kogo pech to pech, jeżeli tak Pani uznaje, że jest to pech. Ja uszanuję Pani zdanie, że to jest pech.

Mieszkaniec: Ci ostatni będą pierwszymi.

Odpowiedź Pana Wójta: Natomiast jeśli chodzi o przewóz BAKO, Oświęcim – Miejsce, to tutaj zasada organizacji transportu publicznego zbiorowego jest prosta. Komunikacja wewnątrz Gminy należy do Gminy. My takowej nie mamy, mamy tylko dowóz dzieci do szkół. Komunikacja do stolicy któregośkolwiek powiatu jest w gestii tegoż Starostwa Powiatowego. A komunikacja np. do Krakowa jest w gestii Urzędu Marszałkowskiego. Jeżeli jest to komunikacja Miejsce-Oświęcim, to wszystkie problemy związane z przewoźnikiem BAKO należy zgłaszać do Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu. Ponieważ tam jest realizowany przewóz. Wszystko zależy czy przewoźnik korzysta z dopłat ze zniżek, czy przewoźnik korzysta z dopłat do biletów miesięcznych, wtedy Starostwo ma jakiś wpływ na cenę biletów tego przewoźnika. Natomiast na rynku przewozów niestety w ramach tej ustawy o publicznym transporcie drogowym jest „wolna amerykanka”. My tego doświadczamy jako Gmina Spytkowice. Generalnie przewoźnicy robią co chcą. Nie muszą uzgadniać z nikim tak naprawdę rozkładów jazdy. Jedyne co uzgadniają i z czym mogą mieć problem, to są zasady korzystania z przystanków. Bo rzeczywiście jeżeli chodzi o przystanki przy drogach gminnych, to zwracają się do Gminy o korzystanie z tego przystanku i o zgodę. Ale żeby uruchomić taki kurs to Gmina się zgadza. Bo co ma się nie zgodzić żeby taki BUS nie jeździł np. z Miejsca do Oświęcimia. Ale my nie mamy wpływu na cenę i nie mamy wpływu na kurs.

Mieszkanka: O kursy to tak nie chodzi, chociaż ostatnio też nie jechał i drugi BUS jechał, cały był pełny i ci z ostatniego przystanku z Oświęcimia nie załapali się, bo jest ograniczona liczba osób. I jak zapytałam się przewoźnika dlaczego nie dał większego BUS-a, to on powiedział, że on nie ma takiego BUS-a. No to w imię czego, jak płaci się taki drogi bilet

Wójt: Proszę Panią, bo zasada powinna być cywilizowana. Dlatego my jako Gmina walczymy o kolej, bo my walczymy o cywilizowany środek transportu, żeby mieszkaniec każdy który dojeżdża, czy to w stronę Oświęcimia, czy w stronę Krakowa, Skawiny mógł jechać normalnym środkiem komunikacji a nie tłoczyć się w BUS-ie. Normalny cywilizowany środek transportu, jak i organizator tego transportu, winien mieć przede wszystkim możliwość kreowania tego transportu. Czyli to Starostwo powinno mieć możliwość określenia jaki to BUS powinien jeździć i jak to może być cena na tej trasie. I

wtedy jeżeli dany przewoźnik zapewni taki transport i zapewni taką cenę, to wygrywa przetarg. A jeżeli mu nie wystarcza na funkcjonowanie tego przewozu, to do tego przewozu winien dołożyć się samorząd. I tak wygląda wszędzie na zachodzie Europy transport publiczny. U nas takiej ustawy nie ma, w związku z tym mamy taką sytuację, że ja teraz byłem dwukrotnie w Krakowie na spotkaniu w Zarządzie Infrastruktury Komunikacyjnej i Transportu żeby przedłużyć kursy autobusów MPK do Spytkowic, żeby chociaż w stronę Krakowa jeździł normalny autobus. No to mi powiedziano za linię nr 223, która w tym momencie chodzi do Brzeźnicy pół miliona złotych rocznie, a za linię 229, która w tym momencie kończy w Kamieniu kurs milion sto tysięcy. Więc proszę Państwa ja wiem, że jest to cena która padła, żebym się „odczepił” po prostu. Natomiast generalnie chodzi o to, że proszę Państwa jest to w ogóle warunek rozwoju naszej Gminy. My na szczęście dopiero w 2017 roku, po dwóch latach spadku mamy dodatnie saldo migracji zewnętrznej, czyli więcej Mieszkańców do nas przychodzi niż od nas odjeżdża. A żeby zatrzymać Mieszkańców, to oprócz innych warunków, jak dla młodych ludzi żłobek, przedszkole, itd. to musi być transport. Żeby dojazd do tych głównych ośrodków, myślę tu przede wszystkim o Krakowie, ale wiem że Oświęcim choćby ze względu na szpital powiatowy też jest ważnym kierunkiem ruchu pasażerskiego. Teraz podpisaliśmy z Wójtem Brzeźnicy, Burmistrzem Zatora, Wójtem Przeciszowa takie porozumienie w sprawie opracowania takiego planu transportowego. To już jest ostatni dokument, który trzeba opracować, żeby w końcu Urząd Marszałkowski określił datę, że rusza na linii nr 94 Szybka Kolej Aglomeracyjna. I to jest okno na świat dla wszystkich, dla uczniów szkół średnich, dla studentów. Proszę Państwa, jeżeli pociąg ze Spytkowic do Krakowa Głównego ma jechać 50 minut, odpada akademik, odpadają wszystkie te koszty, które trzeba ponieść na wykształcenie dzieci. Jeżeli 50 minut trwa dojazd do pracy, to wtedy większą skłonność mają młodzi ludzie, żeby się osiedlać tutaj, żeby zostać tutaj a nie płacić pół miliona złotych za mieszkanie w Krakowie. Więc to jest ten klucz, którym tutaj próbujemy w jakiś sposób otworzyć te drzwi. Z różnym skutkiem, ale myślę, że ta droga zostanie ostatecznie zakończona sukcesem.

Ad. 2. Odpowiedź Pana Wójta: Gmina Spytkowice ma przyznaną dotację z Unii Europejskiej na wymianę kotłów. Zebraliśmy do tego programu około 150 ankiet na kotły węglowe na i 55 ankiet na kotły gazowe. Na podstawie ankiet dostaliśmy dofinansowanie, do tych Mieszkańców zgodnie z wymogiem Urzędu Marszałkowego trafili tzw. audytorzy energetyczni. Ci audytorzy określili czy budynek jest ocieplony i czy spełnia warunki, które powtarzam znowu, narzucił Urząd Marszałkowski. Jak się spełniło te warunki, to już teraz można składać wniosek o wymianę tego pieca. Do pieca węglowego dopłata jest do 8 tys. zł i 1 tys. na instalację. W zależności od mocy tego kotła, który wyszedł w audycie. A do kotła gazowego jest dopłata do 8 tys. i do 6 tys. na instalację. Ale jeżeli Pan nie złożył, to proszę czym prędzej składać ankietę, bo jeżeli by Pan nie załapał się do tego programu, bo brakuje miejsca, to my będziemy składać kolejne, bo w czerwcu bodajże jest następny nabór na kotły gazowe, a jeszcze teraz jest nabór do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i on będzie dedykowany tym, którzy nie spełnili warunków cieplnych budynku. Bardzo dużo ludzi chce teraz kotły gazowe. Ponieważ przy tych cenach węgla dużo ludzi przechodzi na gaz. Będziemy w marcu jeszcze w WFOŚ składać wniosek na dopłaty do kotłów węglowych, gazowych, tylko że to już jest inny fundusz, inne dopłaty i inne zasady. Prawdopodobnie będą mniejsze dopłaty, ale będzie bardziej liberalny dla mieszkańców.

Ad. 3. Odpowiedź Pana Wójta: Proszę pamiętać, że chodnik przy ul. Floriana był wykonywany przez Gminę przy określonym stanie drogi powiatowej. Gdybyśmy mieli nawierzchnię w miarę prostą, tak żeby można było wyprofilować i ukierunkować te kratki w

odpowiednim miejscu, to zapewne byłoby wykonane. Z uwagi na to, że asfalt był mocno zniszczony, to idealny spływ, czy nawet dobry spływ tej wody nie jest możliwy. Ale przekażemy to, bo to było do realizacji, żeby dołożyć kratkę bodajże w trzech miejscach i najtaniej by to wyszło.

Ad. 4. Odpowiedź Pana Wójta: Jeśli chodzi o przegląd wału od strony Smolic, to również przyjmuje do realizacji.

Ad. 5. Odpowiedź Pana Wójta: Też przyjmuję do realizacji wnioszek Pana Łabaja odnośnie tego przepustu.

Ad. 6. Odpowiedź Pana Wójta: Przegląd wału od strony Smolic – temat jest mi znany, pobieżnie bo pobieżnie, ponieważ interweniował w tej sprawie Burmistrz Zatora. Rzeczywiście mówił, że Skawa po prostu zabiera tam teren i to dość mocno zabiera. Więc będę Go pytał i będziemy występować do Niego na jakim etapie jest, bo to głównie On będzie tu wiódł prym w realizacji tego tematu.

Ad. 7. Odpowiedź Pana Wójta: W związku z tym, że Szkoła Podstawowa w Miejscu była w tym półroczu przedmiotem bardzo licznych kontroli związanych z funkcjonowaniem i realizacją podstawy programowej ze strony Kuratorium Oświaty na wniosek Mieszkańców, pragnę Państwa zapewnić, że przyszłoroczny rozkład zajęć zostanie zrealizowany zgodnie z ustawą o systemie oświaty, ponieważ ten został ułożony tak, żeby uniknąć zwolnień nauczycieli. I to zostało zrobione. I nie pozwolę żeby którykolwiek nauczyciel stracił pracę. Dlatego też np., żeby nie było zwolnień nauczyciela, czy żeby móc wyjść naprzeciw oczekiwaniom rodziców, do „zerówki” zostały przyjęte 5-cio latki. A przyjęcie 5-cio latków spowodowało, że nie można połączyć „zerówki” z I klasą, co wyszło w kontroli. Ale zapewne od września takiej sytuacji nie będzie, czyli będą chodziły 6-cio latki i będzie można połączyć z I klasą, tam gdzie można połączyć.

A jeśli chodzi o dofinansowanie obiadów, no to proszę Państwa dofinansowanie jest obecne dla wszystkich uczniów o trudnej sytuacji materialnej, którzy zostali wytypowani przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, na wniosek Pani Sołtys. To jest kilkoro dzieci. Natomiast też Państwu chcę uświadomić, tak jak pisałem, być może będzie trzeba powtórzyć w wydatkach na Sołectwo Miejsce, przeczytałem kwotę 100 tys., około 100 tys. zł na tzw. zwiększone koszty funkcjonowania szkoły ponad podstawę tą, która przewidywała Gmina przy reformie oświaty. Jak Pani zapewne wie Gmina przewidywała system 1-3 podobny jak na Przewozie. Wobec tego zwiększonego zakresu finansowego nie widzę raczej możliwości zmiany tego stanu rzeczy.

Ad. 8. Odpowiedź Pana Wójta: Jeśli chodzi o zasady wypożyczania sali. Szanowni Państwo, budynek jest dla Mieszkańców. Dlatego też Gmina tutaj nie pełni w zasadzie roli gospodarza. My budynek wybudowaliśmy, wyposażyliśmy i tak naprawdę poprzez przekazanie go organizacjom społecznym, przekazaliśmy go do użytkowania całemu społeczeństwu. Oczywiście nie wyobrażam sobie aby jakaś grupa Mieszkańców miała trudności z korzystaniem z tego budynku. Jeżeli takowe by były, to proszę je zgłaszać. Ale, część którą zawiaduje Ochotnicza Straż Pożarna należy do Ochotniczej Straży Pożarnej. Tylko świetlica wiejska dla dzieci jest w zarządzie Gminnego Ośrodka Kultury i jest przez nich utrzymywana. Natomiast ta góra jest oddana pod opiekę Kołu Gospodyń Wiejskich i to Panie, jak widzę jest czysto, zadbane i nic tu się złego nie dzieje, wręcz przeciwnie. One tu pełnią rolę gospodarza.

Mieszkaniec: Trzeba wiedzieć do kogo się zgłosić, nazwisko, imię

Wójt: Podobnie jest w przebudowanym domu kultury w Półwsi. Mamy też świetlicę, mamy Straż i mamy Koło Gospodyń Wiejskich.

Tu myślę wszyscy społecznicy są dla ludzi.

Mieszkaniec: Ja bym chciał wiedzieć, żeby ludzie też wiedzieli, bo mnie ludzie pytają. Czy to tak będzie na takich samych zasadach, jeżeli ktoś będzie chciał wypożyczyć salę, odpłatność taka sama jak kiedyś była, jak to będzie. O tym nic nie wiemy.

Wójt: Jeśli chodzi o odpłatność to oczywiście koło jest organizacją społeczną, więc tutaj raczej na zasadzie takiego życzliwego wspomóżenia koła w funkcjonowaniu. No koszty oczywiście jakieś energii, wody, gazu i ogrzewania są, więc to na pewno w jakiś sposób trzeba pokryć. Ale tu na pewno Panie sobie z tym radzą.

Ad. 9. Odpowiedź Pana Wójta: Szanowna Pani, Szanowni Państwo. Naprawdę jestem ostatnią osobą, która zdejmowałaby krzyż. W życiu bym się na to nie zgodził. Natomiast myśmy wybudowali Dom Pogrzebowy. My nazywamy ten obiekt roboczo kaplica, no bo to jest kaplica. Jako katolik umieściłem na fasadzie, od czoła budynku podświetlany krzyż. Jako katolik umieściłem w środku w budynku krzyż, który jest tak naprawdę najważniejszym i jedynym znakiem chrześcijaństwa. Nie ma ważniejszego, innego, tylko krzyż i on jest znakiem. Fakt jest również taki, że wszystkie kwestie związane z wyposażeniem liturgicznym zgodnie z zustaleniami realizuje ksiądz proboszcz. Dlatego wszystkie lichtarze, świece i wszystko to co potrzebne do obrządku mszalnego pogrzebowego jest realizowane przez księdza proboszcza. Więc jeżeli parafia, ksiądz proboszcz zadecyduje, że trzeba tam powiesić obraz święty, to jak najbardziej, nie ma najmniejszego problemu. Tutaj naprawdę sprzeciwu nie będzie, wręcz przeciwnie będzie pozytywna aprobata. Ale musi to być uzgodnione z parafią i z jej zarządcą, czyli z księdzem proboszczem. Myśmy kupili wyposażenie, ołtarz, kupiliśmy organy. Natomiast kwestia liturgii należy do parafii i to zostawiliśmy księdzu proboszczowi.

Po odpowiedziach udzielonych przez Pana Wójta, Sołtys Grażyna Stańczyk zapytała Mieszkańców czy są jeszcze jakieś pytania.

Zostało zadanych kilka dodatkowych pytań.

10. Pan Adam Zabagło – Czy będą robione chodniki w Miejscu, za torami. Zaraz za torami jest tak wąsko, że kiedyś idąc do szkoły dziecko wpadłoby pod samochód. Jest tak wąsko, że nie idzie się wyrobić. Wszędzie chodniki są zrobione, a tamto drugie Miejsce za torami zostało, jakby nie było tam mieszkańców. Ludzie chodzą do piekarni, nie mają gdzie, trzeba stanąć samochodem. Jest tam tak strasznie niebezpiecznie.
11. Mieszkaniec sołectwa Miejsce – Kwestia drogi (przełączki) od Wiśnicza do promu, najbliżej do promu. Tam są położone dwie płyty, a teraz nawet rowerem nie można tam przejechać. Bo jeździmy wałami.
12. Mieszkaniec sołectwa Miejsce – Czy istnieje możliwość uzyskania informacji, kto z ramienia Gminy zasiadał w tej komisji wybierającej Dyrektora i gdzie ewentualnie można takie informacje uzyskać?
13. Mieszkaniec sołectwa Miejsce – Proszę nam powiedzieć co z Urzędem Gminy? Mieszkańców dochodzą słuchy, z mediów nawet, że jest szansa, że mogą mieć bliżej Urząd Gminy. Co z tym budynkiem w rynku, co jest wybudowany, niedokończony, można powiedzieć brzydki. A teraz jest pięknie w Spytkowicach. Ludzie jeżdżą, chodzą i patrzą.

14. Mieszkaniec sołectwa Miejsce – Co z tymi „konserwami” które stoją obok zakładu komunalnego. Stoją tam takie trzy kontenery albo cztery. Dobierają się do tego Cygani. Można by postawić te kontenery na terenie ogrodzonym, np. ZUK.

Wójt Gminy Mariusz Krystian odnosząc się do zadanych pytań odpowiedział:

Ad. 10. Odpowiedź Pana Wójta: Proszę Państwa, jeżeli chodzi o realizację zadań w sołectwie, to my przyjęliśmy wspólnie z Radą pewną określoną zasadę, która gwarantuje nam elementarny spokój społeczny i akceptację społeczną podejmowanych działań. Chodzi tutaj o tzw. parytety, tutaj wcześniej przeze mnie wspomniane. Generalnie chodzi o to, że w ciągu całej kadencji lub kadencji której ten skład jest. Każda miejscowość ma określoną liczbę mieszkańców. Aby uniknąć plotek, że „a w Ryczowie to robią to, a Bachowicach to robią „siamto”, a Spytkowicach to robią to, a u nas nic się nie robi”, przyjęliśmy zasadę. Każda ta miejscowość ze względu na liczbę Mieszkańców ma określony potencjał ludnościowy. I ze względu na ten potencjał ludnościowy, jakby z automatu przypada jej określona pula środków inwestycyjnych na to sołectwo. W związku z tym, ja tu miałem nawet przygotowane, że na koniec roku, na 31 grudnia 2017 roku w Miejscu zamieszkiwało 670 osób, a to stanowi 6,5% Mieszkańców naszej Gminy, a w przeciągu sprawowania przeze mnie funkcji Wójta, na Miejsce zostało wydatkowane 3 193 617 zł, stanowi to 6,6% środków wszystkich inwestycyjnych, czyli 48 572 000 zł. W związku z tym teraz, czy powiedzmy u progu kadencji, bo tutaj jesteśmy jeszcze w roku 2018, ale na przyszłą kadencję będziemy realizować w sołectwie Miejsce inwestycje priorytetowe przedstawione przez społeczność, społeczników Miejsca, czyli przez Sołtysa, Radnego i Radę Sołecką. Więc jeśli w priorytecie będzie chodnik, ja tutaj nie mówię o takich drobnych tematach, gdzie tutaj założyć lampę, przesypać drogę. Ale jeśli jako priorytet będzie uznany chodnik na „Drugim Miejscu”, Gmina Spytkowice w ramach tego parytetu wpisze to zadanie inwestycyjne. Wykonamy ten projekt, tylko tak jak powiedziałem, musi się to znaleźć jako jedno z zadań kluczowych czy priorytetowych dla Sołectwa. I wtedy nie ma problemu, my taki projekt zrobimy. Nie zgodzę się żeśmy nic nie zrobili, ponieważ choćby był zrobiony na „Drugim Miejscu” asfalt na ul. Folwarcznej ze środków powodziowych. Też został zrobiony asfalt na ul. Stawowej (to też jest Drugie Miejsce Pani Sołtys?) za chyba 400 tysięcy, wcale nie mało. Więc te inwestycje były, ale tak jak mówię ja chcę przedstawić Panu jak to się odbywa, że to nie jest też tak, że Wójt sobie robi co mu tylko przyszło do głowy. Tak realizuje swoją politykę, ale tą polityką jest sprawiedliwy rozdział środków na wszystkie sołectwa. To obiecałem i to realizuję

Sołtys Sołectwa Grażyna Stańczyk: Co do pytania Pana Zabagło, to Rada Sołecka ma taki zeszyt. Piszemy co roku plany finansowe do budżetu gminy. I zawsze na pierwszym punkcie, po ukończeniu chodnika do torów, mamy wpisane wykonanie planu projektu chodnika od torów do strony piekarni i proponujemy kwotę.

Ad. 11. Odpowiedź Pana Wójta: Jeśli chodzi kwestie związane z tymi płytami na Krajskie, to teren ten należy do Wód Polskich. To jest cały teren Krajskiego. Postaramy się to wspólnie z Panią Sołtys zrealizować.

Ad. 12. Odpowiedź Pana Wójta: W trybie dostępu do informacji publicznej. Proszę złożyć wniosek.

Ad. 13. Odpowiedź Pana Wójta: Od 2012 roku zostały podjęte działania w celu przejęcia Zamku w Spytkowicach. W związku z tym, że w Krakowie finalizuje się budowa centralnej

siedziby Archiwum Państwowego, to archiwum ze Spytkowic zostanie tam przeniesione. Jest szansa na to, aby w zasadzie gotowy obiekt przejąć, dopasować i stworzyć tam centrum administracyjno – kulturalne gminy. Czyli żebyśmy mogli skupić tam nie tylko urząd, ale wszystkie jednostki i wszystkie instytucje kultury.

Generalnie warunki pracy urzędu są kiepskie. Ja jak rozpocząłem pracę Wójta w 2010 roku odziedziczyłem projekt remontu tego budynku Urzędu Gminy. On wtedy kosztował 4,5 mln zł i dalej był niefunkcjonalny dla osób starszych, osób niepełnosprawnych, ponieważ nie ma windy, nie ma tych wszystkich udogodnień, które powinny być w nowoczesnym Urzędzie.

Dlatego też stoimy przed dwoma możliwościami. Ta bardziej realna, czyli przejęcie zamku, a jeśli to by z jakiejś przyczyny nie było możliwe będziemy stali przed koniecznością budowy nowego budynku w Spytkowicach. Bo to co jest teraz, to w żaden sposób funkcjonalne nie będzie. Ponieważ jest to budynek, który był wielokrotnie przebudowywany, to nie jest jedna bryła.

Natomiast w kwestii biblioteki w Rynku. Chciałem powiedzieć, że był to budynek budowany za czasów Wójta Stanisława Ściery, z myślą że tam będzie biblioteka. Później następca Pana Wójta Ściery, a mój poprzednik zaproponował Radzie Gminy sprzedaż tego budynku. Ten budynek został sprzedany. W tej chwili właścicielem budynku jest mieszkaniec Spytkowic. Podjąłem rozmowy z właścicielem, argumentowałem, że troszkę to szpeci centrum Spytkowic, ale otrzymałem pytanie: A jaki Wójt ma urząd? I wtedy skończyły mi się argumenty, no bo trzeba było przyznać rację. Jeśli chodzi o bibliotekę, to tutaj nasze możliwości są nikłe, ponieważ jest to prywatna własność. Były tam jakieś plany sklepu czy punktu usługowego, no ale na razie jest to w takim stanie w jakim jest.

Ad. 14. Odpowiedź Pana Wójta: Już raz został zmieniony dostawca tych pojemników, ponieważ poprzednia firma która to obsługiwała kompletnie się z tego nie wywiązywała. Te pojemniki przejęło PCK, z takim warunkiem, że mają być na bieżąco opróżniane. Pojemniki te muszą być ustawiane w takich miejscach, gdzie mamy własność gruntową. Jeżeli coś jest nie tak jeżeli chodzi o opróżnianie tych pojemników, to proszę to zgłaszać na bieżąco, Pani Sołtys lub Radni, aby reagować na bieżąco. Mamy kontakt z tą firmą, jest to PCK i będziemy się z nimi kontaktować.

Mieszkańcy poinformowali, że do tych pojemników dobierają się Cygani – przekażemy to na Posterunek Policji. Pojemników nie da się ustawić na terenie ZUK, ponieważ ZUK jest w okresie przeobrażeń, teren punktu selektywnej zbiórki odpadów będzie oddzielony od drogi dojazdowej do stacji benzynowej, to osoby które późno wracają z pracy lub w sobotę, a będą chciały skorzystać z tego punktu, to troszkę im to uniemożliwimy. Wolałbym aby to nie było taką selekcją dziką, tylko jeżeli Romowie korzystają z tych ubrań, to niech korzystają przez PCK. Zwróćmy na to uwagę.

Sołtys Sołectwa Grażyna Stańczyk poprosiła przybyłych gości o zabranie głosu.

Przewodniczący Rady Gminy Jerzy Piórowski.

Dziękuję za głos. Mam troszeczkę spraw i to co ze sali usłyszałem. Tu już Wójt tyle powiedział, tyle informacji, że każdy kto chciałby, to się doczyta wszystkiego. To jest czytelne. Proszę Państwa, ja się dałem wybrać przez społeczeństwo i jestem. To jest dziesięcioletnie społeczeństwo – Gmina. Miejsce jako sołectwo jest mi bardzo bliskie, bo wywodzę się ze Smolic. I tutaj zwracam się, że znam temat odnośnie Skawy i tutaj na końcu powiem ze dwa, trzy zdania na ten temat. I powiem Państwu tak, ponieważ zostałem wybrany, nie przez Was, przez Was tylko jak startowałem na Wójta, dziękuję za tamte głosy, bo były bardzo liczne, ale „przerznięłem” w Ryczowie o czym rozmawialiśmy z Wójtem, śmiałem się, ale mówię dzięki Bogu opatrność jest, bo żyje i zdrowy jestem, bo prawdopodobnie ze względu na to jakie mama schorzenia, to by mnie już nie było, ale to

już jest inna inszość. I zostałem radnym najpierw, potem przez drugą kadencję Przewodniczącym. I powiem Państwu tak, koncepcja Gminy to jest istota sprawy. Myśmy oboje, bo Wójt startował, potem na Wójta, ułożyliśmy sobie koncepcję. Pierwsze zaczęliśmy nie co, gdzie, kto będzie miał wybudowane, tylko powiedzieliśmy sobie jedną rzecz, parytety, bo to jest najsprawiedliwszy rozdział bochenka chleba. Nie można powiedzieć tak, że Józiu mi się podoba, Pani mi się nie podoba, to Panie nie będzie mieć a Józio będzie miał. Są parytety, wszyscy mają jednakowe żołądki, nie ma osoby, która ma dwa żołądki i stąd te parytety zostały wyliczone. Ja Państwu powiem, Spytkowice 40% wychodzi, Ryczów coś 27%, Bachowice 22%, tu Miejsce 6,5%, Półwieś gdzieś koło 6%, Lipowa koło 1%. Jak wiecie za poprzedniej kadencji było tak, usiedli gdzieś w kularach, zdecydowali i Bachowice wszystko miały, nawet Ryczów nie miał, Spytkowice nie miały. A Wy co mieliście, pytam, co mieliście? A przez te parytety, bo jest jedna Radna, Radny musi być koalicyjny. Co zrobi jeden radny, jak pozostali się zbuntują na nie, może sobie tylko krzyczeć. Ja pamiętam jak byłem w opozycji, byłem z Panem Wójtem, dosyć głośny i donośny głos mam, dużo mówiłem – „mów Se tam mów, a my i tak swoje będziemy robić”, i tak było. I dlatego, ponieważ uważam, że jestem katolikiem chcę ta sprawiedliwość zachować. I z Wójtem udało mi się porozumieć, i z Radą, i to realizujemy, z że niektóre rzeczy są nie wykonane i pewnie nie będą wykonane, to bardzo nam przykro, przepraszamy ale nie jesteśmy w stanie wszystkiego zrealizować. Bo jest proszę Państwa tak, jeżeli po japońsku ja się uklonię Jasiowi, to widzicie że wypinam się, i tak to już jest i inaczej nie będzie. I przy tej koncepcji, to już Pani Grażyna powiedziała, że Rada Sołecka decyduje co w jakiej kolejności, bo te określone środki na Was są przeznaczone. Przy następnej koncepcji, to już tu Wójt wspomniał, że to centrum Spytkowic będzie się przenosić tu, to jest nasza koncepcja, bo poprzedniej Rady i poprzedniej Wójtowej była koncepcja wysprzedaży wszystkiego. I stąd to pytanie i nic nie zrobimy, wolność Tomku w swoim domku i każda prywatna własność jest święta, nic się robi i tak to już wygląda. I to jak Rada Sołecka decyduje i Wy jako społeczeństwo co z tymi środkami zrobicie, co w pierwszej kolejności, czy wydacie sobie gdzieś tam, to tak jak w domu, przychodzi Pan i daje żonie pieniądze, da albo nie da i idzie do baru, a jak da i żona jest gospodarna, to się rozwija. Nie będę tego tematu rozwijał, bo to tak wygląda. Jeżeli chodzi o ta koncepcję, jeżeli nie wyjdzie, bo to jest Skarbu Państwa zamek, mogą nam kazać zapłacić duże pieniądze, też nie utopimy. Jeżeli nie, to prawdopodobnie będzie trzeba budować nowy budynek i to na pewno. Górne Spytkowice sobie zamknęły wszystko oddając cegielnię, tam można było ośrodek budować, Gminę, wszystko. Połączone by były Bachowice ze Spytkowicami. A jest koncepcja nasza taka, żeby iść tu w tym kierunku centrum Spytkowic przenosić. I będziemy prawdopodobnie, jeżeli zamek nie wypali, naprzeciwko stadionu jest tam pod parking, kawałek działki, tylko jest wąska i znowu trzeba z prywatnymi właścicielami rozmawiać, żeby ją w kwadrat, tu dać, tu uzyskać, żeby można było wybudować. Ja Państwu powiem, cmentarz i koło cmentarza to co jest, to ja kilka lat chodziłem od domu do domu i rozmawiałem, nawet mnie wyrzucono, za chwilę poszedłem żeby uzyskać to co jest. Z Bochenkiem się nie dogadaliśmy i to zostawiliśmy, i przypuszczam że na XXI wiek cmentarz i kaplica jest ok. Bo można tam jeszcze kostkę i inne rzeczy dokładać. Także tutaj myślę, że to co Wójt powiedział, to co mówię, że zdroworoządkowo każdy jak myśli to wie w czym jest. I tu nie ma kumoterstwa, kolesiostwa i ja uważam że mam czyste sumienie, i za wszystko co złe zrobię, co jest nie ten, wspólnie z Wójtem przyjmuję jako odpowiedzialny człowiek. I to z pełną świadomością to realizuję. Bo jeżeli przestane już zdroworoządkowo myśleć, to ja powiem dziękuję. Jeżeli chodzi o te parytety to wiecie Państwo. Wy liczyte te 700 osób, jest 10 000 Gmina. I to każdy musi sobie zdać sprawę, a u Was też te 700 osób, 16 chce tak, 20 chce tak. Prawo jest też jedno. Ja przepracowałem wiecie w różnych instytucjach trudnych, już by mnie dzisiaj nie było, na stryczku, gdybym choć tyle przekroczył tego prawa.

Teraz tak, sprawy remontowe. Panie Wójcie, ja tu słyszałem, bo Wiśnicz żeśmy przejęli, zabiegaliśmy długo o ten Wiśnicz. I dzięki Państwu, że wspomogli nas, bo chcieli tu przejść, to naszym obowiązkiem i naszym sumieniem jest żeby im doprowadzić, bo tu Pani Radna i Pani

Sołtys wzruszyła ramionami, że nie ma za wiele pieniędzy. Panie Wójcie, ja tylko tyle powiem. Jest rezerwa, tą drogę trzeba im w niezbędnym zakresie zrobić. Rada Sołecka swoją drogą, a tu by pasowało, to znowu moja prośba, powiem Państwu tak, prawo stanowi tak; ja i Rada uchwalamy ale już potem po uchwaleniu nie mamy już nic do tego, musimy prosić. Tak to już jest w ustanowieniu w tym prawie. A ponieważ powiem Państwu tak, że my się dogadujemy, znajdujemy wspólny język, więc efekty chyba widać. Proszę jeżeli ktoś uważa, że jest nie tak, proszę po kamień i rzucić w moją stronę.

Sprawa rzeki Skawy. Proszę Państwa, te tereny są wszystkie od wieków terenami zalewowymi. To, że się społeczeństwo tu osiedliło, pobudowali się ludzie, to muszą mieć świadomość że one będą zalewowe. Skawa, jak znacie Palczowice płynęła tam koło kościoła, poprzez Rabusiowice wracała z powrotem na Jankowice, bo most jankowicki tam gdzie jest, to musicie wiedzieć, że tam administracyjnie są Smolice. Tak ona meandrowała i meandrowanie rzek jest tak, że ona sobie wybiera tak, gdzie jej niżej. Ponieważ ją ucywilizowano, obwałowano, jest. Ponieważ człowiek znowu zaczął eksploatować żwir, znowu się dzieje to, co się dzieje i woda sobie szuka ujścia tam gdzie jej bliżej. Ponieważ Polskie Wody, bo to rzeki i to wszystko to jest w Polskich Wodach, będą musiały i Wójt będzie zabiegał z Burmistrzem Zatora, żeby ją znowu ucywilizować. Proszę Państwa to jest to, póki są unijne pieniądze. Bo wiecie, że osiem lat było nic, a były największe pieniądze.

Mieszkaniec: Bo jak się już dobierze do wału, to będzie za późno.

Przewodniczący: I dlatego ja już nie podejmuję dyskusji, tylko krótkie parę słów chciałem powiedzieć, bo pomyślałem sobie że wysłucham. I dlatego chodzę na zebrania, jako gość, żeby wiedzieć jak się zachować na radzie, na głosowaniach. Co prawda mam jeszcze możliwość poprzez komisje kontroli, kontrolowania Wójta, no ale. To jest tyle, dziękuję i przepraszam że...

Sołtys Sołectwa Grażyna Stańczyk podziękowała Panu Przewodniczącemu za zabranie głosu poprosiła o zabranie głosu Radnego Powiatowego Pana Ryszarda Mroza.

Radny Powiatowy Ryszard Mróz.

Proszę Państwa. Pan Przewodniczący dużo powiedział. Powiem tylko tyle. Radnych w Powiecie jest 27. Już myślałem, że mi się uda, bo Państwo już nic nie mówicie o drogach, o przepustach. No niestety Powiat stoi na takim stanowisku, że póki odpływ wody nie będzie równoznaczny z napływem nie będą tam i tak nic przerabiać, bo to się i tak zamula.

Proszę Państwa, a mówiąc o takich, to tu Panu przewodniczącemu podam taką drobną statystykę jeżeli chodzi o drogownictwo, to między innymi tak. Jestem jedynym Radnym z Gminy Spytkowice i jak tłumaczyć radnemu z Lanckorony, kiedy on złych dróg, tych „schacharzonych” ma 51% w skali wszystkich dróg, które posiada. Proszę Państwa, najlepiej wygląda Andrychów i Stryków, bo mają tam po 15% i 8%, Brzeźnica ma 35%, Kalwaria Zebrzydowska 36%, Wieprz 40%, dróg tzw. zepsutych, złych, zniszczonych nadających się do natychmiastowego remontu. A w ogóle generalnie dróg w Powiecie to jest 310 km. Ja mówię do tego chodnika, bo powiem tak, gdybym był człowiekiem nieodpowiedzialnym to powiedziałbym Proszę Państwa są wybory, rok wyborczy, załatwię Wam to, nie ma sprawy, a potem bym jakoś tak troszkę od tego wykręcał. Ale powiem o sobie tutaj, o tym co udało się zrobić poprzez te trzy lata, stan na koniec grudnia tego roku. Proszę Państwa, inwestycje Powiat wykonał tu w naszej Gminie za 5 mln 645 tys. zł. z czego Pan Wójt dołożył 390 tys. W poprzedniej kadencji Powiat wykonał inwestycje na terenie Gminy za 3 mln 600 tys. z czego Powiatu było 600 tys. a 3 mln pochodziło z Rady Gminy Spytkowice. Proszę Państwa, tak to wygląda. Widzieliście Państwo, mieliście jak ja to nazywałem dwa progi zwalniające, które były, były i były, no i udało się tutaj dzięki pismom i wsparciu pani Sołtys, no udało się to w miarę szybko zrobić. Oczywiście wiedziałem, bo może nie na poprzednim ale dwa lata temu na zebraniu sołeckim, na ostatnim nie mogłem być niestety, ale obowiązki w pracy nie pozwoliły mi na to. Mówiliście Państwo o konieczności przebudowy przepustu. Ja podszedłem do

tego tematu, bo nawet Pani Sołtys do mnie zadzwoniła teraz we wrześniu, chyba to był wrzesień albo końcówka sierpnia, odnośnie spiętrzenia się wody. Współczuje temu Panu, który mieszka od strony napływu, powiem szczerze, ale jak ten mi powiedział ze starostwa, przypatrz się Pan, odpływ jest tak samo pełny jak napływ, co Pan chcesz ode mnie. No i tyle w temacie.

Proszę Państwa, żeby nie przeciągać.

Mieszkaniec: Ale chodziło wtedy jak jest sytuacja powodziowa, wtedy to jest normalne.

Radny Mróz: Tak, wie Pan co, jeżeli woda stoi w sytuacji powodziowej, gdzie idzie woda brudna z osadem, to wiadomo, że kiedy odpłynie to zostanie osad w przepływie.

Mieszkaniec: To nie o to chodzi, mówimy o sytuacji która się tworzy jak jest duże spiętrzenie wody od strony potoku Jezioro, są zagrożone domy po przeciwnej stronie.

Radny Mróz: Ale to co, przepust udroźni coś?

Mieszkaniec: Nie, tam chodziło o montaż zasuwy, kłapy która w jedną stronę puszczałaby wodę, a gdy jest spiętrzenie wody, to ona by zatrzymywała.

Radny Mróz: To ja przepraszam bardzo, ja źle zrozumiałem, ja cały czas myślałem, że to po prostu jest zamulone, że powiat to nie utrzymuje. No to przepraszam, to już teraz zrozumiałem w czym problem. Proszę Państwa, no cóż oczywiście trzeba powiedzieć tak, że ja tutaj mówię o drogownictwie, no bo to jest coś co nas najbardziej dotyczy i co na bieżąco ...

Wójt: Czyli wrócimy do tego tematu?

Radny Mróz: Tak, wrócimy, do tego tematu wrócimy, jeżeli chodzi o kłapę to wrócimy na 200%. No ja byłem, patrzyłem na tego Pana, no i chłopu współczuję, połowę ogrodzenia ma w wodzie. Proszę Państwa, Powiat to oczywiście nie tylko i działalność Radnego Powiatowego to nie tylko to, bo to także szkoły, zaangażowanie Rady Powiatu w szkolnictwo. Drodzy Państwo udało się pozyskać 15 mln zł z funduszy unijnych na rozwój tzw. szkół branżowych, gdzie mam nadzieję, wierzę, przekonany jestem, że młodzież która do tych szkół będzie uczęszczała będzie naprawdę dobrze wykształconą młodzieżą, która odnajdzie się bardzo łatwo na rynku pracy, co spowoduje, że i powiat będzie miał więcej też uczniów w swoich szkołach.

Proszę Państwa, zaczynam przyspieszać, bo już czas powoli nagli. Drodzy Państwo, trzeba sobie jeszcze jedna rzecz powiedzieć, że kiedy rozpocząłem kadencję Radnego, to jest coś takiego jak Domy Pomocy Społecznej. Tylko na Piłsudskiego to jest dom dla umysłowo, z upośledzeniem umysłowym był obsadzony w 100%, reszta była na 60% obsadzona. Koszt oczywiście powstały z tytułu nie zamieszkania przez, bo tak się fachowo mówi, mieszkańców no był rzędu, trzeba było do tego interesu dokładać po 3 mln rocznie. Na skutek działalności Powiatu i rozwoju na dzień dzisiejszy te Domy Pomocy Społecznej są zasiedlone praktycznie w 100%. To powoduje zwolnienie kosztów, pieniędzy na to, żeby można było iść w drogownictwo. Proszę Państwa, od samego początku Radni Powiatu założyli, że będą budować około 20 km dróg rocznie. Ale proszę Państwa przy 310 km z czego połowa z tych 310 wymaga pilnego remontu, no to trzeba dwóch kadencji Powiatu. Teraz może będzie lepiej, bo kadencja będzie trwała pięć lat. Jedziecie Państwo do Kalwarii, jedziecie przez Stanisław Dolny, patrzcie jaka jest droga. Woźniki, Zygodowice, popatrzcie jaka jest droga. Dlatego te cyfry, które tu przedstawiłem, procenty dróg tych złych o złej nawierzchni są bardzo duże. I dzisiaj ja stoję przed takim faktem, np. tu konkretnym w naszej Gminie, co wybrać, czy iść ewentualnie w projekt chodnika, słusznego co Państwo mówicie, bo ja tam byłem, ja tam widziałem bo nieraz nawracam tam samochodem, niedaleko Pani Sołtys i o tym mówiłem Pani Sołtys, o tej drodze. Proszę Państwa, czy remontować drogę ul. Wadowicką w Spytkowicach. Oto pytanie do mnie i oto mój wybór. Co łobować, budowę tej drogi czy tego odcinka drogi, czy tu robić chodnik. No i tu ja muszę wybrać. Dlatego tak jak Pan kolega Przewodniczący. Niestety (... ..) Jest jedna, nieważne czy słabsza, czy gorsza ale to ja muszę tu w jakiś sposób zonglować i w jakiś sposób rozliczyć się przed Państwem. Dlaczego tym się kierowałem, a nie innym. Nigdy żaden mój wybór nie będzie dobry i tu mam tego świadomość.

Przewodniczący Piórowski: I też jesteś jeden, a pozostali mogą Ci powiedzieć „a kuku”.

Mieszkaniec: Musi się Pan Radny upomnieć o „janosikowe” tak jak ja się upomniałem u

Przewodniczącego. Więc teraz Wójt się postarał, dał milion i wybudował. A Pan co? Chodnik proszę. A Wadowice niech sobie kupią rolki, niech jeżdżą na rolkach.

Radny Mróz: Proszę Państwa, no i ładnie Pan to teraz powiedział. Tylko, że mamy taki maleńki problemik. Z Wadowic jest 5 radnych, z Andrychowa jest 6, mówię o miastach. To proszę Pana jest 11. Żeby Oni przegłosowali to jeszcze potrzebują tylko 3 radnych. To trzech znajda. Natomiast ja żebym przegłosował, to potrzebuję 13 i tu jest mój problem. Dziękuję Pani Sołtys.

Sołtys Sołectwa Grażyna Stańczyk podziękowała Panu Radnemu Ryszardowi Mrozowi oraz zwróciła się do Radnego w sprawie drogi powiatowej.

Sołtys Sołectwa Grażyna Stańczyk: Chciałam jeszcze tak przypomnieć o drogę powiatową od torów w kierunku piekarni, że był wniosek żeby zabezpieczyć środki w budżecie, nie wiem czy Pan się zapoznał z tym, ale to było do Powiatu od rady Sołeckiej. Żeby nie zapomnieć o tych drogach, bo nam się jednak po prostu niszczą.

Chciałam jeszcze zapytać: W 2016 roku 26 listopada było zebranie i był taki wniosek Rady Sołeckiej. Chciałabym się zapytać, czy coś na ten temat. Może to przeczytać?

Sołtys Grażyna Stańczyk przeczytała wniosek do protokołu zebrania wiejskiego z dnia 26 listopada 2016 r. Pisemna treść wniosku stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

Wójt Gminy Mariusz Krystian: Jest to w realizacji cały czas, ponieważ w ubiegłym roku został zaktualizowany obręb geodezyjny, który prowadzi Starostwo Powiatowe. Oni przekazali gotowe materiały i została wydzielona ta część i został utworzony obręb Miejsce-Wiśnicz jako obręb geodezyjny, a w tym roku geodeta ma już zlecone czynności związane z aktualizacją tego obrębu i jego uszczegółowieniem tzn. przekazaniem i wyodrębnieniem tych terenów, o których mówiłem i przedstawiałem na zebraniu, celem wyznaczenia linii granicznej oraz wyznaczenia linii granicznej Gminy i linii granicznej Sołectwa również.

Po udzielonym przez Wójta Gminy wyjaśnieniu, jeden z Mieszkańców poprosił o podanie informacji na temat kanalizacji.

Mieszkaniec sołectwa Miejsce – Proszę o udzielenie krótkiej informacji na temat kanalizacji. Mieszkańcy wiedzą, że jest to na etapie projektu. Czy to jest jakiś bardzo daleki okres, bo chodzą różne informacje, czy to będzie 2, 3 lata czy może 5?

Wójt Gminy Mariusz Krystian: Jesteśmy na finalizacji prac projektowych, te wszystkie problemy, albo większość problemów, które wystąpiły w Sołectwie Miejsce udało się rozwiązać, także tutaj na szczęście temat jeśli chodzi o przebieg jest już zamknięty. Tutaj prace projektowe z uzyskaniem pozwolenia trwają. Natomiast co do procedury, to my na pewno jeżeli chodzi już o wykonanie techniczne inwestycji rozpoczniemy od przebudowy oczyszczalni ścieków. To musi być pierwsze, musimy zwiększyć jej przepustowość z 300 kubików przepływu na dobę, który jest teraz do 1300 kubików na dobę. Dla Państwa wiadomość pozytywna jest taka, że Wasze tereny w pierwszej kolejności będą kanalizowane jeśli chodzi o sieć. Natomiast szacunkowy koszt całej inwestycji to jest 70 mln zł. Będziemy zaczynać od oczyszczalni i też szukać środków zewnętrznych.

Sołtys Sołectwa Grażyna Stańczyk: Chciałabym jeszcze dopowiedzieć w sprawie tego przepustu pod drogą powiatową. Mamy Mieszkańca, który jest na terenie obok, Pana ze Smolic i on blokuje ciągle tę decyzję o kłapie. Także Pani już przeszła na emeryturę, ale ten nowy Pan Kierownik powiedział, że będzie może wznawiał. Ale dobrze, że Państwo wnioskowaliście.

Ad. pkt. 6. Zakończenie zebrania.

Sołtys Sołectwa Grażyna Stańczyk podziękował wszystkim obecnym za udział w zebraniu.

Z uwagi na zakończenie dyskusji zebranie wiejskie Sołectwa Miejsce uznano za zamknięte.

Prowadzący zebranie:

Sołtys Sołectwa Miejsce

Grażyna Stańczyk

Protokolant:

Hupert Sławomir

Hupert Sławomir